ROK LI. Nro 39.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Lutego 1871. Sobota Dnia 6 (18) Lutego 1871.

Dziś: SS. Symeona i Konstan:	Poniedz: SS. Eucharju: i Leona	Środa: Kat: S. Pawła w Antyoch	Piątek: SS. Macieja i Seweryna.
Jutro: S. Konrada Wyz:	Wtorek: S. Eleonory P.	Czwart: S. Romany Panny.	Sobota: SS. Sygfida i Flawjana.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, najpoddanniejsze przełożenie ministra spraw wewnętrznych, na dniu 9 m stycznia r. b., Najwyżej rozkazać raczył: osoby zapisane do włości, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej na dniu 16tym kwietnia 1862go roku opinji rady państwa uwolnić od spełnienia powinności rekruckiej przy teraźniejszym poborze, pod warunkiem, ażeby zaległość jaką wyniknie w skutek tego i wynikła już przy poborze w roku 1870, została pokrytą, bądź przy jednym następnym, bądź też przy kilku idących po sobie poborach, stosownie do tego, jak wielka będzie liczba rekrutów, które osoby te obowiązane były dać po zebraniu co do nich wiadomości ze wszech miar dokładnych. (Dz. War.)

= W dzisiejszym numerze „Tygodnika Illustrowanego" pomieszczony jest wielkich rozmiarów drzeworyt, przedstawiający kopję z wizerunku Mikołaja Kopernika, wykonanego w Rzymie w r. 1505 przez Rudolfa Curadi, zwanego pospolicie Ghirlandajo. Drzeworyt ten wycięty przez p. Regulskiego, odznacza się bardzo starannem odrobieniem i odbiciem. Na pierwszej stronnicy tegoż numeru jest inna kopja ze szkicu olejnego Walerego Eljasza z Krakowa, przedstawiająca Kopernika odbierającego w dniu śmierci swojej pierwszy egzemplarz swojego dzieła: „O obrotach ciał niebieskich." Nie bez powodu „Tygodnik Illustrowany" poświęcił w dniu dzisiejszym tak obszerne miejsce wspomnieniu nieśmiertelnego polskiego astronoma. Jutro upływa trzysta dziewięćdziesiąt ośm lat od chwili urodzin Mikołaja Kopernika, a więc za lat dwa wypada czterechset-letnia rocznica przyjścia na świat genjalnego człowieka, który naukę o ciałach niebieskich pchnął na nowe zupełnie tory. Donosiliśmy już w swoim czasie, że Ksiądz Kanonik Polkowski w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, powziął pomysł uczczenia tej rocznicy pomnikowem wydaniem życiorysu Kopernika, Albumu fotograficznego obejmującego jego portrety ze znanych obrazów olejnych, rycin, rzeźb, medali i wybiciem nowego medalu na tę pamiątkę. Cały plan obchodu tej uroczystości, wraz z zebranemi przez siebie materjałami, przedstawił on Towarzystwu Przyjaciół nauk Poznańskiemu, które przyjęło na siebie obowiązek wprowadzenia w życie tego projektu. Takie uczczenie pamięci Kopernika i poparcie nowemi dowodami pochodzenia jego z krwi polskiej, tem bardziej jest koniecznem, że doktor Prowe, który kilka już napisał i ogłosił artykułów pragnących wywieść niemieckie pochodzenie naszego wielkiego astronoma, obecnie w tym samym celu obszerniejszą gotuje pracę, który w czterechsetną rocznicę urodzin Kopernika wydać na świat zamierza. „Tygodnik Illustrowany" rozpoczął także w ostatnim numerze druk dramatu premjowanego na konkursie Krakowskim p. t. „Epidemja."

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — W następstwie ogłoszeń swych, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że trzecia maskarada na korzyść ubogich odbędzie się w salonach Resursy Obywatelskiej, w dniu 9/21 b. m. i r. (we wtorek).

Bliższe szczegóły afisze doniosą.

Cena wejścia od osoby rs. 1.

Biletów nabyć można każdodziennie w kancellarji Tow. Dobrocz. od godz. 10 tej rano do 6-ej z poł. — W Warsz. d. 5/17 lutego 1871 r. — Prezes Administr. Ogólnej, A. *Preyss.* — Czł. Sekr. Tow., K. *Dąbrowski.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,* ma honor podać do wiadomości Członków swoich, iż posiedzenie Centralne towarzystwa odbędzie się w dniu 11/23 b. m. i r. (we czwartek), o godz. 5 ej z poł., a zarazem prosić ich o liczne zebranie się na to posiedzenie. — W Warsz. d. 6/18 lutego 1871 r. — Prezes Administr. Ogólnej, A. *Preyss.* — Członek Sekr. Tow., K. *Dąbrowski.*

= Z powodu organizacji Towarzystwa muzycznego, jeden z miłośników sztuki nadesłał nam, ze swoich notat wspomnienie, że przed trzydziestu pięciu laty istniał już w Warszawie projekt utworzenia stowarzyszenia filharmonijnego. W roku 1834, pułkownik Braun pierwszy zjednoczył do pracy ówczesnych amatorów muzyki i jego staraniem powstała orkiestra, która przez kilkanaście lat w niedziele i święta stale grywała na chórze dzisiejszego kościoła Śgo. Marcina. We wspomnionym także roku, w salonie Resursy Kupieckiej, zakwitł pierwszy urządzony przez Brauna koncert amatorski, w którym przyjęły współudział, wszystkie ówczesne celniejsze talenta muzyczne. Z artystów opery, śpiewali na rzeczonym koncercie: panna Wołków, oraz pp. Dobrski i Żyliński, a nieboszczyk Baranowski pierwszy skrzypek orkiestry wielkiego teatru, grał z młodzieńczym zapałem „na swoich czarodziejskich skrzypkach." Grono amatorów, którzy onego czasu popisywali się publicznie, liczyło przeszło sto osób.

= Artyści włoscy śpiewać mają z kolei operę Halevy'ego „Żydówka."

— Słyszeliśmy, że przybyła niedawno do Warszawy śpiewaczka, panna Marja Mecenseffy, ma zamiar dać koncert w pierwszych dniach marca.

= W pierwszej połowie zbliżającego się postu w teatrzyku Towarzystwa Dobroczynności, odbyć się ma amatorskie przedstawienie na korzyść ubogich.

= Dziś pierwsze przedstawienie komedji Meilhac'a i Halevy'ego „Frou-Frou". Główne role grają: pani Modrzejewska, oraz pp. Żółkowski, Królikowski i Świeszewski. Komedję „Frou-Frou" przetłómaczył p. St. Goślicki.

= Dowiadujemy się że d. 28 Lutego w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert p. Aleksan. Zarzyckiego, dziś dodać możemy że w koncercie tym raczyły przyjąć udział w części deklamacyjnej p. Helena Modrzejewska, w części zaś wokalnej, pani Zofia Zahorowska.

= Nakładem J. Müllera niezadługo ma wyjść „galop żokiejów" utworu A. Münheimera z baletu „Figle szatana".

= Panowie Kreutzberg i Preuscher z menażerją i muzeum anatomicznem po opuszczeniu Warszawy, mają zamiar produkowania swoich zbiorów w główniejszych miastach Królestwa. Wędrówkę swoją rozpoczną podobno od Kalisza.

= Onegdaj w mieszkaniu starszego Zgromadzenia Blacharzy, odbyła się sesja, na której zapisano uczni 8, wyzwolono na czeladników 4, nadto regulowano stan kassy, przedstawiono znaczną nader zaległość w opłacaniu składek dobrowolnych na coraz bardziej nastręczające się wydatki.

= Jazda sankami należy podług powszechnego przekonania do przyjemności. Osoby jednak, które miały sposobność jechać sankami wczoraj lub dziś, innego zapewne nabrały wyobrażenia o szlichtadzie. Wyboje są tak znaczne i liczne, że sanki co chwila spadają z wysokości nieraz stopowej. Co się dzieje przytem z pasażerem i jego wnętrznościami, to łatwo sobie wyobrazić. Damy z tego powodu zupełnie powinnyby wstrzymać się od wsiadania w sanki, aż do poprawienia się drogi.

= Na ulicy Koziej stanowiącej najbliższą kommunikację z Krakowskiego-Przedmieścia na Senatorską, przy bramie od dziedzińca b. pałacu Prymasowskiego uformował się dół głęboki napełniony wodą. Wiele osób przechodzących tamtędy, zwłaszcza w porze nocnej, brało przymusową zimną kąpiel. Pokazuje się więc, że pomimo gorliwości służby policyjnej, rozporządzenia władzy nie wszędzie są wykonywane.

= Na ślizgawce urządzonej na Wiśle woda pokryła lód, nieprzeszkadza to jednak amatorom do używania w dalszym ciągu przyjemności jazdy łyżwowej.

= Papry warszawskie korzystając z łagodnego powietrza, używają jazdy sankowej na burtach zjazdu wiodącego do mostu żelaznego. Malcy owi nie potrzebują do swoich sanek konia, siadają oni na sankach na górze; ztąd z szybkością strzały zjeżdżają aż na dół. Czy zabawka ta naprawia burty zjazdu w roku zeszłym wyreperowane, wątpimy?

=Pan Paweł Schletzer zamierza w początku postu dać koncert w Kaliszu.

= Z Petrokowa donoszą o krążącej pogłosce, że do tego miasta ma być przeniesionym jeden wydział Trybunału i Hypoteki gubernjalnej funkcjonujących dotąd w Kaliszu. Dla obywateli dzisiejszej gubernji petrokowskiej, której niektóre miejscowości są bardzo odległe od Kalisza, będzie to znakomitą dogodnością.

= Mieszkańcy Kielc narzekają na zimne lokale, które są ponajwiększej części źle opatrzone, bowiem ściany domów budowane są z kamienia, którego niedaleko kopalnie w obfitości dostarczają. Drzeno wszystkie swoje domy ma zbudowane także z kamienia, ale tam temperatura mniej ostra od naszej. Ostatniemi czasy postawiono w Kielcach kilka murowanych z cegły domów, i mnóstwo jest do nich konkurentów na lokale, tylko, że kto już raz dostał tam mieszkanie ten się i trzyma.

— Podług doniesień „Petrokow: Gub: Wiedomosti", w ciągu całego grudnia roku zesz: panował w Petrokowie dość silne mrozy, dochodzące, w szczególności od 18—21 grudnia do 18 stopni. Pod względem sanitarnym czas suchy i mroźny zwiększył liczbę chorób zapalnych, nie zwiększywszy wszakże ogólnej cyfry chorych; zjawiły się zresztą w ogóle zapalenia organów piersiowych, ale mimo to, zeszłego grudnia nie można nazywać szczególniej nieprzyjaznym pod względem zdrowia publicznego. Chorób epizootycznych w gubernji nie było żadnych. W 9 szpitalach miejskich zarządu cywilnego w gubernji petrokowskiej, z początkiem grudnia znajdowało się chorych 238 osób; przybyło 197, wyzdrowiało 173, umarło 23, a zatem pozostaje 239. (D. W.)

= „Klinika" podaje interessującą statystykę wypadków nagłych śmierci w r. 1869 w Królestwie Polskiem wydarzonych. Statystyka ta objaśnia, że nagle zmarło w ogóle mężczyzn, kobiet i dzieci 2093; mianowicie: w pożarach 44, od piorunu 45, w skutek zagorzenia 20, zmarzło 53, przy machinach i fabrykach 38, przy budowie domów 6, na kolejach żelaznych 5, na drogach żelaznych 16, utonęło 349, otruło się wypadkiem 14, zastrzeliło się wypadkiem 7, przez przygniecenie ciężarem i z innych przyczyn 321, z pijaństwa umarło 326, w skutek starości lub choroby 744, z chorób epidemicznych 14 i z przyczyn niewyśledzonych 89.

= W tych dniach w okolicach ogrodu botanicznego, na kupie kamieni pokrytych śniegiem, spostrzeżono siedzącego jastrzębia. Wnet znaleźli się amatorowie myślistwa, ale niestety bez broni. Kilka tedy osób zostało dla obserwacji drapieżnika, a tymczasem posłano po broń. Wkrótce znalazła się dubeltówka, ku wielkiej uciesze obecnych niespokojnych o udanie się łowu, gdyż jastrząb poruszał się, jakby szykując się odlecieć. Nabito broń, zmierzono i strzelono. Ugodzony pociskiem, stoczył się na ziemię nie jastrząb wszakże ale zwykły brukowy kamień, któremu bujna wyobraźnia obecnych nadała kształty jastrzębia a nawet przypisała ruchy tego ptaka.

— *Stan Kassy pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich*,—z dniem 19 (31) stycznia 1870 roku.

Uczestników z roku 1870 pozostawało 408; w styczniu przybyło 54.—Razem 462.—Obroty pieniężne.—A. Wpływy, łącznie z remanentem roku zeszłego wynosiły: 1) Kapitał rezerwowy rs. 780 kop. 14.—2) Wkłady od uczestników 16,582 k. 89.—3) Procenta od pożyczek w styczniu udzie l. rs. 334 kop. 78.—4) Ze zwrotu pożyczek w styczniu rs. 7234. 5) Z pożyczek zaciągniętych przez Kassę rs. 9757 kop. 25.—6) Z forszusów bezprocentowych rs. 2075.—7) Fundusz rezerwowy z dochodów r. z., na koszta administracji, procenta i dywidendę rs. 1286 kop. 56.—Ogół przychodu rs. 38,050 kop. 58.—B. Rozchód. — Z powyższego przychodu wydano:—1) Na pożyczki dla uczestników rs. 35,855.—2) Na zwrot

wkładu 1-mu uczestnikowi rs. 1.—3) Na wydatki z funduszu rezerwowego 499 kop. 66½.—4) Na zwrot pożyczek zaciągniętych przez Kassę rs. 30.—5) Na koszta administracji rs. 45 kop. 55½.—6) Na zwrot forszusów bezprocentowych rs. 300. 7) Dodawszy do tego remanent znajdujący się w Kassie rs. 1319 kop. 36.—Ogół rozchodu 38,050 kop. 58.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od K. G. rs. 3 na obiady bezpłatne rozdawane w Instytucie Śgo Kazimierza przez damy miłosierdzia Bractwa Śgo Wincentego; od L. B. kop. 30, od siostrzyczek Zosi i Lidji M. rs. 1, od Jasia S. kop. 30, od Szmula kop. 18, i od L. H. rs. 1 dla Bliny Dulc.

— Za dukata podwójnego węgierskiego, pan A. Sz: z Sieradza, daje rsr. *dziesięć*. Kto da więcej?

— Właściciel pierścienia zgubionego w d. 11 lutego r. b. zechce zgłosić się do Redakcji Kurjera Warszawskiego po odbiór takowego.

— *Panu Arkadjuszowi*.— Wiersz nadesłany nie jest sonetem, zaś ów niby sonet nie jest poezją.

== *Prenumeratorowie i Prenumeratorki* raczą odczytać ogłoszenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności o trzeciej maskaradzie w Resursie Obywatelskie w ostatni Wterek odbyć się mającej.

✝ Marjanna z Jędrzejewiczów, 1go ślubu **Lewandowska**, 2go **Plendus**, wdowa po Assessorze prawnym, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 17 b. m. zmarła. Pozostałe w głębokim żalu córki wraz z mężami i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 19 b. m. o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Jana, przy ulicy Sto-Jańskiej, na cmentarz powązkowski. —989—

✝ Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, dnia 17go b. m. rozstała się z tym światem Joanna z Berkmanów **Michajłow**, w wieku lat 42. Wyprowadzenie jej zwłok, nastąpi dnia 19go b. m. o godzinie 12tej w południe, z kościoła Śgo Krzyża. —1006—

✝ Wczoraj zakończył życie ś. p. Ignacy **Gierczyński**, b. Urzędnik Górnictwa, przeżywszy lat 52. Pochowanie zwłok, odbędzie się w poniedziałek, d. 20 b. m., o godzinie 4tej po południu, z kościoła Świętej Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, na które stroskana siostra, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza. —1003—

== W Kaliszu w d. 10 b. m. zakończył życie Józef Władysław Malinowski, urzędnik. Żył lat 34.

== Z Kalisza donoszą o zaszłej tam w d. 13 b. m. śmierci Izabelli z Biernawskich Grabowskiej, żony rejenta Kancellarji Ziemiańskiej.

== Pod twierdzą Nowogeorgiewską (Modlin), zmarł w tych dniach Jan Szade, w wieku lat 100. Służył on w wojsku za Stanisława Augusta i odbył kampanje Napoleońskie.

⚭ Dziś o godzinie 10 rano, odprawioną została w Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej, solenna wotywa przez Jks. kanonika Dziarzkowskiego, po skończeniu której, zawartym został związek małżeński, pobłogosławiony przez Jks. Kucharskiego, pomiędzy p. Antonim **Holtorffem**, synem obywatela tutejszego, a panną Marją **Kieffer**, z Joanny z Brzozowskich i Fryderyka małżonków Kieffer. W czasie wotywy pod dyrekcją p. Karola Plater, odśpiewano mszę Heydn'a, „Veni-Creator" Schnabla i na zakończenie „Marsz weselny" Fr. Małgockiego.

== W Lublinie w dniu 11 Lutego, w kościele katedralnym, X. Wocicki Regens Seminarjum, pobłogosławił związek małżeński zawarty między doktorem Feliksem Dutkiewiczem synem b. Członka b. Rady Stanu Królestwa, senatora i zasłużonego w kraju prawnika, a panną Julją Hajbowicz, córką b. pułkownika W. C. R.

Łomża 9 lutego 1871.— Dawno już szanowni Czytelnicy nie mieli wiadomości o naszej Łomży. Tak cicho o niej w szpaltach pism, jakby znikła z horyzontu; nawet p. Kurp', od pewnego czasu nie udziela nam korrespondencji z nad Narwi. A jednakże Łomża ze swą okolicą egzystuje tam gdzie i dawniej i postępuje naprzód za ogółem.

Rzeczywiście przez miniony poniedziałek i wtorek sam sądziłem, że jesteśmy tylko jakąś zamieszkałą oazą na pustyni, śnieg pozasypywał wszystkie drogi, przerwał zupełnie komunikacją, szczególniej dała nam się czuć przerwa na drodze wiodącej do Czyżewa, stacji warszawsko-petersburgskiej kolei żelaznej, zkąd otrzymujemy najwięcej i najprędzej korespondencje. Przerwana komunikacja opóźniła nam odbiór gazet o jeden dzień, a godzina nawet oczekiwania dla ciekawej publiczności jest przykrą, szczególniej w tak ważnym okresie teraźniejszej franko-germańskiej wojny. Ale daleko dotkliwsze były następstwa poniedziałkowej zawieruchy, gdyż kilku nieszczęśliwych pod śniegiem znalazło śmierć przez zamarznięcie.

Tegoroczny karnawał spędzamy nie źle, — prawda nie tak szumnie jak w roku zeszłym, jednakże z tąż samą ochotą. Stadła małżeńskie jakoś się kojarzą, lecz jak dawniej tak i teraz młodzież tylko się kocha i wzdycha, a naprawdę żenią się więcej dojrzali ludzie. Członkowie miejscowej resursy, troskliwi o pomnożenie funduszów na korzyść ubogich, wydają na ten cel wieczory; zapowiedziana jest nawet na przyszły czwartek maskarada. Niewiadomo czy się powiedzie, gdyż lokal za szczupły, a przytem brak masek i kostiumów staje głównie na zawadzie urozmaicenia tej zabawy. Na tenże sam cel odbywają się tutaj przedstawienia teatru amatorskiego.

Obecnie bawi w Łomży towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Stobińskiego. Bawi on u nas od początku adwentu, a niezła gra artystów, zapewne więcej zwabiałaby widzów do teatru, gdyby nie tak silne mrozy, którym trudno zaradzić w niemożebnym do ocieplenia lokalu.

Szkoda zatem, że p. Stobiński tak wcześnie chce nas opuścić, dziś już bowiem afisze ogłosiły przedostatnie przedstawienie, a tu karnawał na schyłku i post się zbliża. Musimy więc tymczasem cieszyć się nadzieją, że może który z panów dyrektorów zechce zastąpić miejsce p. Stobińskiego. *A. B.*

— Piszą nam z Mińska że dniu 7 b. m. wybuchł pożar w majątku Przyłukach, oddalonym o dwie mile od Mińska. Majątek ten leżący przy trakcie Kojdanowskim należał niegdyś do marszałka Leona Osztorpa który tam wspaniały wzniósł pałac ozdobiwszy go z wielkim kosztem dziełami przemysłu i sztuki. Następnie majątek ten przeszedł na własność pana Ottona Horwata. Górzyste i malownicze położenie, na szczycie góry najwyższej piętrzący się pałac, u stóp jego wijące się tarasy,—wszystko to czyniło Przyłuki jedną z najbardziej uroczych miejscowości w okolicy. Otóż pożar tak się rozszerzył, że przez całe dwa dni

łuna w Mińsku widzianą była. Zabudowania całego dworu wraz z całym inwentarzem, pałac ze wszystkiemi sprzętami kosztownemi i wysokiej wartości malowidłami, stały się pastwą płomieni.

Jenerał-Major *Mirkowicz*, przyjechał z Petersburga. Koniuszy Dworu, Hr: *Strogonow*, wyjechał do Petersburga.

— W kiszyniewskim sądzie okręgowym niedawno roztrząsana była sprawa żyda Barbałata o fałszowanie weksli. Wyrok wypadł na jego niekorzyść. Dziennik „Rusk. Wiedom." powiada, że następnej po tem nocy w samym Kiszeniewie różne osoby spaliły za pół miljona rubli fałszywych weksli i różnych rewersów. Według korrespondenta tego dziennika, fałszowanie dokumentów było tam bardzo upowszechnione i głos ludu wykazuje liczne wielkie majątki, zrobione w ten sposób; przemysł ten był bardzo zyskowny i dla dawniejszych adwokatów tamtejszych okolic.
(Dz. Warsz.)

— „Goniec Urzędowy" ogłasza, że pociąg pocztowy kolei żelaznej Nr 1 w dniu 22 stycznia r. b. między Dynaburg'em i Witebskiem pod stacją Łowszy, spotkał się z pociągiem towarowym Nr 25, skutkiem tego wypadku jeden z robotników został zabity a drugi zraniony; passażerowie nie ponieśli żadnego szwanku; trzy wagony pociągu towarowego zostało zepsutych.

— „Ryski Wiestnik" donosi o rzadkiem przestępstwie popełnionem przez matkę nad jej dzieckiem nieprawem mającem lat trzy i pół. Niejaka Natalja L. włościanka własnemi swemi rękami, niezważając na opór i płacz biednego dziecka, wykopała jamę i żywcem je pogrzebała. Wypadek ten sprawdzony został przez śledztwo, a obwiniona skazaną została wyrokiem, na pozbawienie praw i dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach Syberyjskich.

— „Goniec Urzędowy" pod d. 20 stycz. (2 lutego) donosi, że skutkiem nadzwyczajnych śniegów pociągi towarowe i pocztowe na linji Moskiewsko Jarosławskiej doznają znacznego opóźniania, a nawet na linji Rezańskiej przez trzy dni wyprawianemi nie były.

— W „Gołosie" czytamy, iż pod datą 8 sierp. r. z. zapadł Najwyższy Ukaz o pozostawieniu czterech wakansów w m. St. Petersburskiej wojennem gimnazjum dla dzieci zasłużonej szlachty Królestwa Polskiego, a d. 7 stycznia o sposobie kompletowania warszawskiej policyjnej straży i komendy pożarnej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zgromadzenie narodowe słyszy jeszcze wymawiane nad sobą słowo „wojna" ale wie, że to dźwięk pusty, pozbawiony myśli i woli dalszego walczenia. Mówi się jeszcze „nieprzyjaciel", „wojna" albo „pokój", „obrona honoru Francji", ale mówcy, a na ich czele p. Favre, wyrazów tych używają tylko dla przyzwoitości, zwłaszcza wiceprezes byłego rządu obrony narodowej w przykrem znajdować się musiał położeniu przed własnem uczuciem, ilekroć wymawiał słowa „honor" lub „wojna" on co podpisał premilinaria pokojowe, gdyż bez nich Prusacy nie daliby mu nigdy podpisać aktu zawieszenia broni. Wprawdzie Favre nie mógł nakazać Francji odstąpienia blizko czterech departamentów, tak jak nie mógł jej nakazać pokoju, ale Favre był człowiekiem rozumnym, uczciwym, wpływowym, Favre miał za sobą nietylko rząd paryzki złożony z republikanów, ale i znakomitą część tego stronnictwa, istniejącą po za rządem.

Kapitulacja, zawieszenie broni i pokój, mogły być dla republikanów punktami podpory, porozumienia się, zjednoczenia. Wstąpienie tych trzech kwestji w szranki ścierających się myśli i uczuć republikańskich mogło zespolić je wszystkie w jeden programat, w jeden wspólny dla wszystkich plan przyszłości. Jeżeli Sedan wysunął republikanów na widownię polityczną, wejście Prusaków do Paryża mogło ich zorganizować, stworzyć z nich nietylko słuchaną, ale i rozkazującą potęgę, oddać w ich ręce ster rzeczy publicznej, nietylko na czas wojny, ale bezwarunkowo, bez ograniczenia w czasie, w celach i środkach działania.

Temu wszystkiemu zapobiegła, przy słabej niesłychanie spójności, jaką posiadali republikanie francuzcy, konwencja wersalska zawarta przez Favra w imieniu rządu paryzkiego. Skompromitowała ona nietylko samego Favra ale i cały odcień umiarkowany stronnictwa republikańskiego, skazała całe to stronnictwo na bezsilność, a w przeciwnym razie uczyniła wojnę domową nieuniknioną; wytworzyła we Francji partję pokoju i przez to schłonęła resztę zapału i energji. Dziś już ludzie jak Garibaldi, uważają missję swą za skończoną, bo nie widzą możności nowego rozpoczęcia wojny. Dziś Chanzy mówi, że walka jest niepodobną; a zdrowy rozsądek najzupełniej mu przywtarza. Dziś już słychać głosy, aby Gambetta oddany był pod sąd: nie dość zatem odebrać przyszłość wojnie, trzeba jeszcze jej przeszłość zniesławić!

Gdyby Favre z zazdrością starca nie był się trzymał władzy, gdyby był państwa w mieście, pokoju w kapitulacji nie zamykał, gdyby był pamiętał, że tam gdzie mury upadają, to mieszkający w nich ludzie mogą być tylko niewolnikami, a nie piastunami władzy; gdyby był uznał delegację w Bordeaux za istotny rząd Francji, rząd, który ciężko na władzę sobie zapracował, podczas gdy delegacja paryzka pełniła tylko obowiązki zwykłej municypalności, gdyby był na delegację w Bordeaux przelał pełnię praw rządowych, a więc i prawa pokoju i wojny: możeby Francja dziś już nie walczyła równie jak i teraz nie walczy, ale sama byłaby wtedy panią swych losów; nikt by jej nie przepisywał jak ma wybierać swą konstytuantę, jak ma rozprawiać i stanowić na radach swoich wojennych i pokojowych: miała by władzę.

Patrzącemu na Francję nasuwa się dziś myśl, że bez obcej pomocy nawet władza w kraju tym się nie wytworzy: nic więc dziwnego, że pogłoski o interwencji dyplomatycznej czy militarnej, w każdym razie o pomocy zagranicznej i wysnuwane na nich kombinacje zapełniają dziś całe szpalty dzienników.

Ale jakie mogą mieć znaczenie te modlitwy zwracane, rozumie się, głównie do Anglji? Czy mają jakie pozytywne podstawy, uzasadnione nadzieje? Zdaje nam się że nie. Kilka głosów w parlamencie, kilka wystąpień dziennikarskich, do których się nawet i kameleon „Times" posuwa: nie wywrą na rząd nacisku przedstawiającego w sobie parcie tej opinji publicznej, która według upowszechnionego zdania rządzi właściwie Anglją. Do tego potrzeba aby większość parlamentu zwróciła się przeciwko gabinetowi, zwaliła go i wydała z siebie nowy rząd, nowej trzymający się polityki. Z parlamentu koniecznie musi wyjść

nie tylko inicjatywa ale i samo działanie: nie wyjdzie ono nigdy z dzisiejszego rządu, który uosabiając w sobie doktryny szkoły manczesterskiej, trwa dotychczas stale i nadal trwać będzie w zasadach nieinterwencji, doskonałych wtedy, gdy zniknie ze świata zupełnie polityka a zapanuje ekonomja, ale w dzisiejszej epoce prowadzących nieuchronnie do bezwładności politycznej. Czasy świetnej, śmiałej, zdecydowanej polityki Anglji minęły z upadkiem dawnych torysów: ze zmianą i zatarciem się dziejowego stosunku ich do wigów zniknęła właściwa energja: czasy Pittów nie wrócą prędzej aż dopiero wtedy, gdy miejsce torysów, wigów i manchesterczyków zastąpi stronnictwo radykalne wstrzymane w swem rozroście przez umiarkowanie i przezorność stronnictw arystokratycznych.

Nie stanowi to, aby wstawienie się Anglji nie mogło być rzeczywistym faktem, i przynieść dla Francji rzeczywistych dodatnich korzyści. Ale będą one tylko drugorzędnemi. Anglja niedokaże dziś tego, aby Cesarz niemiecki odstąpił od żądania Alzacji i tej Lotaryngji, którą w samym początku wojny wydzielił dla siebie i niemiecką nazwał. Gabinet St. James może tylko wpływem swoim wyjednać utrzymanie przy Francji tych części kraju, których Niemcy dopominają się dla zaokrąglenia przyszłych swych posiadłości, dla zadowolenia swych uczuć t. j. lewego brzegu Mozelli, części dep. Wogezów i Doubs. Na wstawienie się Anglji granica nowych Niemiec może pojść wzdłuż Mozelli do Metz, a stamtąd na Morhange, Saarbourg, Schirmeck do Ste Marie aux Mines, i dalej już granicą Alzacji wprost do Szwajcarji. Francja zyska przezto 80 mil kwadratowych, które według wiadomości znajdujących nowe potwierdzenie bezpośrednio z Wersalu, obecnie są już dla niej stracone: ale 220 mil kwadratowych i półtorą miljona obywateli francuzkich, mimo wstawienia się Anglji, przestaną należeć do Francji. Od żądania tego Niemcy nie odstąpią: nowe cesarstwo potrzebuje materjalnego uroku, materjalnej zachęty do powszechnego uznania.

Wątpić można aby wpływ Anglji, oprócz ulgi powyższej mógł wyjednać dla Francji pozostawienie Metz, chociażby nawet ze zburzeniem warowni: Zmniejszenie kosztów wojennych niewątpliwie nastąpi za poradą Anglji; może być, że cyfra podana przed tygodniem: półtora miljona franków wyda się jeszcze za wysoką, choć i tak już jest sześć razy niższą od poprzedniej. W ogóle co do warunków pokojowych, które musiały być przedstawionemi Anglji na skutek noty do Loftusa z d. 20 stycznia, czekać trzeba na wiadomość o missji deputatów wysłanych z Bordeaux do Wersalu, którzy mieli przyjąć propozycje pruskie w charakterze urzędowym i przedstawić je zgromadzeniu.

U steru obrad w Zgromadzeniu narodowem stanęli Grevy, jako prezydent, Martel, Benoit d'Azy i Viset, jako wiceprezydenci. D. 16-go d'Azy wniósł rezolucję składającą władzę wykonawczą rzeczypospolitej francuzkiej w ręce Thiersa. Rezolucja ta miała wczoraj przyjść pod obrady. Thiers na czele rzeczypospolitej: Orleani na progu Francji. (Presse)

P. S. W tej chwili otrzymany telegram, usuwa wszelkie wątpliwości. Większość biur Zgromadzenia Narodowego oświadczyła się za wyborem Thiersa na naczelnika władzy wykonawczej. Jestto równoznaczne z formalnem mianowaniem byłego ministra Ludwika Filipa na prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej.

Dzienniki angielskie żywo dyskutują nad proklamacją wydaną przez Napoleona III-go, a jeśliby sądzić z oceny „Timesa", to dokument ten nie wywarł na publiczności angielskiej wrażenia przychylnego dla restauracji cesarskiej. Sposób w jaki organ mieszczaństwa krytykuje pretensje bonapartyzmu, jest tem charakterystyczniejszy, że w ciągu długich lat „Times" widział w cesarstwie jedyny rząd możliwy i pożyteczny dla Francji. Obecnie kiedy wszelkie złudzenia pod tym względem ostatecznie się rozwiały, „Times" z krańcowym pesymizmem zapatruje się na przyszłość polityczną Francji. Lecz jeśli uważa cesarstwo jako martwe i niezdolne już stanąć u steru spraw tego kraju, nieokreślony program księcia Aumale wydaje mu się również dowodem niezdecydowania i braku odwagi cywilnej w stronnictwie liberalnem.

W proklamacji Napoleona III go, jak w ogóle we wszystkich programatach politycznych sformułowanych przez umiarkowane frakcje we Francji, „Times" uderzony jest brakiem wszelkich wskazówek co do warunków pokoju, któreby były doradzane przez kandytatów. „Czerwoni republikanie, mówi „Times" mają jedynie odwagę swych przekonań, ale te przekonania są szalone i mogłyby tylko fatalny wpływ wywrzeć na rezultat obecnego przesilenia. Ludzie zręczni, jak ks. Aumale znajdują zawsze pozory do zachowania milczenia w kwestji ustępstw terytorjalnych. Książę więc oświadcza, że nie będąc odpowiedzialnym za wojnę i nie otrzymawszy pozwolenia na stanięcie w szeregach armji francuzkiej, może tylko przyjąć rozstrzygnięcie jakie reprezentanci krajowi uznają za stosowne." „Times" nazywa słabością ten rodzaj zręczności i utrzymuje, że pozycja moralna księcia Aumale i sprawy którą reprezentuje, nierównie byłaby trwalszą gdyby książę wystąpił z inicjatywą propozycji jasno określonej i rozumnej, do której przyłączyliby się niezawodnie wszyscy patrjoci szczerzy i umiarkowani.

Taki sam zarzut choć w formie nie równie ostrzejszej, skierował organ mieszczaństwa przeciwko proklamacji cesarskiej. Surowe uwagi „Timesa" nie zgadzają się wprawdzie z dawną jego oceną „doświadczenia i rozumu" Napoleona III-go, w gruncie jednak są wyrazem nieograniczonego poszanowania tego dziennika, dla wszelkich faktów spełnionych.

Polityka bonapartystowska nie jest przecież zupełnie pozbawioną obrońców w prasie lonoyńskiej. „Post" przypomina narodowi francuzkiemu ośmnaście lat pomyślności wewnętrznej i przewagi na zewnątrz, które Francja winna byłemu cesarzowi i nie widzi przyczyny rozpaczania o przyszłości systematu, który wydał takie owoce w przeszłości. Przytaczamy tu dosłownie jeden ustęp artykułu, uwydatniający nader ciekawe ocenienie charakteru dzisiejszych zwycięzonych. „Francuzi, pisze „Post" wierzą jedynie w powodzenie i powodzenie tylko szanują. Dzisiejsza niepopularność Napoleona III-go jest naturalnem następstwem jego niepowodzeń w obecnej wojnie. A jednak cesarstwo nie jest człowiekiem, ale systematem, a systemat ów, nie należy o tem zapominać, był nie równie obfitszym w korzystne dla Francji rezultaty, jak różne inne systemata których probowano od 1789 r. „Demokracja cesarska" nie sprzeciwia się bynajmniej naturze Francuzów. Naród francuzki uważa powszechne głosowanie za swe naturalne prawo, ale jednocześnie czuje potrzebę rządu silnego, a jakkolwiek nielogicznym mógłby się wydać kompromis między temi dwoma dą-

żeniami, cesarstwo się przed nim nie cofnęło, skutki zaś wymownie za nim przemawiają. Francuzi przyjmują despotyzm jako konieczność społeczną, pod warunkiem aby im tylko dozwolono samym wybrać despotę. Wszechwładztwo ludu jest dla nich zawsze dogmatem, a zręczność Napoleona III-go polega na odwołaniu się do tej zasady dziś tak samo jak nazajutrz 2 grudnia."

Takiemi to utartemi parafrazami na stary i nieloiczny temat: „les français sont ingouvernables", zabawia się organ opinji angielskiej. Jeszcze raz powtórzymy: Biada zwyciężonym!

W **Londynie** miało się wczoraj odbyć dalsze posiedzenie w kwestji morza Czarnego. Manifestacje szerzące się po całej Anglji przeciwko wyposażeniu księżniczki Ludwiki, znajdą obrońcę w izbie niższej, P. Taylor, który przy pierwszem czytaniu projektu spóźnił się ze swemi wnioskami, ma być przy drugiem czytaniu przedstawicielem dążeń anti-monarchicznych. (Ind. belge. le Nord, Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości Telegraficzne.

Czwarte posiedzenie zgromadzenia narodowego w Bordeaux d. 15-go lutego r. b. Izba prowadzi dalej czynność sprawdzania wyborów. Odczytywanie protokółów wyborczych z departamentów Alzackich wyższego i niższego Renu daje powód do żywych objawów sympatji dla tych części ziemi francuzkiej. Wszystkie wybory w departamentach powyższych uznano za ważne. W protokółach wyborczych zaznaczony jest wielki udział ludności w głosowaniu. Pięć siódmych ogólnej liczby uprawnionych stawiła się do urn wyborczych. Z wyjątkiem obywatela Grosjean, zamkniętego w Belforcie, wszystkim wybranym przyznano charakter deputowanych do Zgromadzenia. Przy końcu posiedzenia prezydent oznajmia że jutro ukonstytuowany zostanie rząd który otrzyma missję traktowania w imieniu Zgromadzenia narodowego o pokój, jeżeli warunki jego będą do przyjęcia, albo też prowadzenia wojny, jeżeli rozpoczęcie jej na nowo będzie niezbędnem. Poczem posiedzenie zamknięto. Przy wyjściu z pałacu obrad, deputowanych witały liczne tłumy okrzykami „Niech żyje rzeczpospolita." Wiktor Hugo był przedmiotem gorących owacji.

Londyn 16 go.— Przedstawiony parlamentowi bil wojskowy znosi sprzedaż stopni oficerskich, poddaje naczelne dowództwo pod władzę ministra wojny i wzmacnia armję stałą i milicję, tak że wojska będzie (oprócz garnizonu w Indjach), 200,000 ludzi.

Bruksella 16-go.— Krążą tu wieści, że książę Napoleon ofiarował się p. Bismarckowi na następcę excesarza. „Independance" donosi, że tego księcia wybrano w Korsyce.

Lyon 15-go.— „Decentralisation" mniema, że Papież Pius jest jedynym możliwym pośrednikiem pokojowym. Niech więc Zgromadzenie narodowe zwróci się do niego z prośbą o łaskawe usługi. Dziennik, z rezultatu wyborów paryzkich wyprowadza wniosek, że paryżanie niczego się jeszcze nie nauczyli mimo tylu prób przez jakie przeszli. Radzi zatem dziennik, aby w przyszłości zgromadzenia prawodawcze zasiadały zawsze w jednem z miast prowincjonalnych.

Lyon 15-go.— Wyborcy Lyonu w adresie do swych deputowanych w Bordeaux oświadczają: „że traktat pokoju, któryby odstąpił jedną cząsteczkę z ziemi francuzkiej, jest niemożliwym, bo shańbiłby Francję."

Rzym 15-go.— „Osservatore Romano" zaprzecza wiadomości, jakoby Papież przesłał królowi pruskiemu powinszowanie z powodu przyjęcia korony cesarskiej.

Peszt 15-go.— Wieczorne wydanie „Korrespondencji Peszteńskiej" zaprzecza pogłosce o usunięciu się hr. Beusta, i o wejściu na jego miejsce hr. Andrassy.

Berlin 15-go.— Przedłużenie zawieszenia broni do 26 go lutego, jest rzeczą postanowioną. Rząd Niemiec zdecydowany jest proponowane przez siebie Francji warunki pokoju, doręczyć tylko francuzkiemu rządowi, dla uniknienia wszelkiego obcego mięszania się. Wojska niemieckie zajmują obecnie 22 departamentą całkowicie i 3 częściowo. Liczba zdobytych fortec wynosi 25, między któremi w Alzacji i w niemieckiej Lotaryngji: 6 pierwszej, 4 drugiej klassy i 2 miejsca warowne.

Dieppe 14-go wieczorem. 600 prusaków przybyło tu na wzmocnienie załogi. Deputacja prosząca o zmniejszenie kontrybucji wojennej 1,100,000 franków, odjechała do Rouen; usiłowania jej były bezskuteczne. W skutku groźby że w razie niezapłacenia, użyte będą srodki gwałtowne, zapłacono 100,000 fr. gotówką, a resztę w wekslach na Londyn.

Frankfurt 15-go. Korrespondent frankfurckiego dziennika, zazwyczaj dobrze poinformowany donosi że przy układach o pokój, Bawarja żądać będzie powiększenia swego terytorjum. Dopomni się, mianowicie o Saargemünd, Weissenburg, Bischweiler i Hagenau.

Genewa 15 go. Do „Journal de Geneve" piszą z Bordeaux pod datą 12-go b. m.: Skład Zgromadzenia narodowego przedstawia zupełne podobieństwo do Zgromadzenia prawodawczego z 1849 r. Liberalni, dawny lewy środek i wielka ilość legitymistów stają na przeciw szczupłej gromadki ludzi należących do krańcowej lewicy. Stronnicy kierunku Gambetty (wojna do ostateczności) znajdują się w niesłychanej mniejszości.

Bordeaux 15 go.—Do dnia wczorajszego 300 wyborów uznano za ważne.

Bordeaux 15-go.—Z deputowanych Paryża przybyli tu: Wiktor Hugo, Ludwik Blanc, Quinet, Floquet, Clemenceau Tolain i Brisson. Jako kandydatów do urzędu wiceprezesa Zgromadzenia narodowego, wymieniają tu jeszcze: hr. Napoleona Daru, Lefranca, Audrana, de Kerdela, Leona de Malleville, Martela i jenerałów Chanzy i Aurelles de Palladine.

Paryż 16-go. — „Debats" wskazuje Thiersa, Favra, Picarda, Buffeta i Simona na członków nowego rządu, którego prezydencja dostać się ma Thiersowi.

Wersal 16-go. — Ze względu na energiczne zbrojenie się Francji na południu i powołanie klassy spisowych z r. 1872 (mylnie poprzednio wydrukowano 1871). przy nastąpionych wczoraj układach z Favrem, udzielono tylko przedłużenie zawieszenia broni na dni 5.

Paryż 15-go.—Trzeci ostateczny rezultat wyborów w Paryżu: Ludwik Blanc 216 tysięcy głosów, Hugo 214, Garibaldi 200, Quinet 199, Gambetta 191, Rochefort 163, Saisset 154, Schölcher 149, Pyat 141, Martin 139, Pothuau 138. Locroy 134, Gambon 129, Dorian 128, Ranc 126, Malon 117, Brisson 115, Thiers, Sauvage i Bernard po 102, Dufraisue i Greppo po 101, Langlois, Frebault i Clemenceau po 95, Vacherot 94, Grunet i Floquet po 93, Cournet 91. Tolain 89, Li-

tré 87, Favre (Juljusz) 81, Armand 79, Ledru-Rollin 76, Say i Tirard po 72, Rorrayona 74, Adam i Milliére po 73, Peyrat 72 i Farrey 69 tysięcy głosów. Ponieważ wymagana większość wynosi 68,000, przeto wszyscy powyżej wybrani, utrzymali się jako deputowani do zgromadzenia narodowego.

Paryż 15-go.— Następcą jenerała Thomasa mianowany jenerał Vinoy, (który raz już był odmianowany). Miasto zupełnie spokojne.

Paryż 16-go — Urząd municypalny miasta Paryża ustanowił cenę chleba aż do przyszłej środy na 60 centimów za kilogram. (funt 6 kop.).

Bruksella 16-go. — Z Paryża donoszą, że prefekt policji Cresson, podał się do uwolnienia.

Brusella 15-go. wieczorem. — Dziennik paryzki „Verité“ donosi że rząd zamierza odwołać dekret Gambetty znoszący rady departamentowe. Co więcej w krótce nawet zgromadzenia te mają być zwołane, aby oznaczyć cyfrę ciężarów przyczynionych każdemu departamentowi przez wojnę; ocenienie to przyjętem będzie za podstawę do rozpisania ogólnego wynagodzenia kosztów wojennych na pojedyncze departamenta.

Londyn 16-go po południu.— „Biuro Reutera“ donosi z Wersalu pod dniem dzisiejszym że Belfort dziś kapitulował. Garnizon wychodzi z twierdzy z bronią i bagażami.

Londyn 15-go.— Na dzisieiszem posiedzeniu Izby gmin Taylor zapowiedział wniosek przeciwko wyposażeniu księżniczki Ludwiki.

Wiedeń 16-go.— Z dobrych źródeł zapewniają, że nowe ministerjum Cesleitańskie uznaje najzupełniej dotychczasową politykę zagraniczną Austro-Węgier i postanowiło trwać w dobrych stosunkach z kanclerzem państwa.

Petersburg 16-go.— Słychać że konferencja pontyjska w Londynie Zbierze się dopiero za dni kilka. Zaraz po spodziewanem już blizko utworzeniu nowego rządu francuzkiego, oczekiwać należy z pewnością przybycia posła francuzkiego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 18 Lutego godz. 10 rano.

Bordeaux 16-go. — Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, d'Azy sformułował rezolucję, ażeby Thiers mianowany został naczelnikiem władzy wykonawczej w rzeczypospolitej.

Thiers będzie sprawował tę władzę pod kontrolą Zgromadzenia narodowego, i wskaże ministrów, którzy go w tej missji popierać mają. Nad wnioskiem prezydującego jutro dalsze rozprawy.

Grevy został mianowany prezydującym, a Martel, Benoist d'Azy, Visy wiceprezesami.

Bordeaux 17-go. — Większość biur Zgromadzenia narodowego oświadczyła się za mianowaniem Thiersa naczelnikiem władzy wykonawczej.

Wersal 16-go.—Do Cesarzowej Królowej w Berlinie. Dziś Belfort kapitulował, pod warunkiem swobodnego wyjścia garnizonu złożonego z 12,000 ludzi. Zawieszenie broni przedłużono do 24-go.

Wersal 16-go.— Zawieszenie broni przedłużono do 24 lutego, do godziny 12 w południe. Armisticjum rozciąga się do południowo-wschodniej widowni wojny. Nasze wojska pozostaną w departamentach: Doubs i Côte d'or i większej części depart. Jura. Twierdza Belfort zostanie oddaną z całym materjałem należącym do uzbrojenia, a 18go zajmą ją nasze wojska. Ze względu na dzielną obronę, garnizonowi złożonemu z 12,000 ludzi, dozwolonem zostało wyjście z honorami wojskowemi. von Podbielski.

(*A. n.*) Onegdaj w tłusty Czwartek w jednym z domów u pp. Cz. miał miejsce wieczorek muzykalny; będąc zaś zaproszonym udałem się z ochotą gdyż nie wszędzie można taką miłą spotkać niespodziankę— jakkolwiek program może był nieco przydługi, jednak wyznam otwarcie że prawie wszystkie numera tak były egzekwowane iż mocno żałowaliśmy słysząc już ostatni numer programu.— Trzech p. przyjmujących udział w partjach solowych posiadają prawdziwe i nie zaprzeczone talenta. P. Rozalski skrzypek znany z wystąpień koncertowych odegraniem mianowicie Słowika Ap. Kątskiego, Mazurka tegoż i koncertu Lipińskiego zachwycił wszystkich słuchających za co obdarzony został hucznym oklaskiem.—O P. Ant. Sygietyńskim po odegraniu koncertu Humla i poloneza As dur Chopino wyrzekliśmy jednozgodnie że przy tych warunkach jakie posiada kształcąc się tak dalej może być policzony do pierwszorzędnych pianistów. W części wokalnej wystąpił p. Horbowski a odśpiewawszy arję z Macbetha i Balu Maskowego przedstawił się nam jako znakomity w przyszłości baryton z głosem dzwięcznym i sympatycznym z piękną deklamacją i metodą podług której jest prowadzony, rzeczywiście z tego co słyszeliśmy świetną przyszłość rokujemy P: Horbowskiemu.—Przyjmował także udział kwartet który wywiązał się sumiennie odegraniem 2-ch uwertur Aubera i Rossiniego. Po skończonym wieczorku nastąpiła wieczerza po której rozpoczęta zabawa przy prawdziwej gościnności gospodarstwa przeciągnęła się do rana.

— „Wezwany listownie w d. 13 t. m. przez E.... J. X. na ostatnią Maskaradę w Resursie Obywatelskiej dla powodów od siebie niezależnych, stawić się niemógł. Odpowiedź na powyższą odezwę złożona jest w miejscu, dokąd była takowa przysłaną“.
— 998 —

TEATR WIELKI
Dziś: **Frou-frou** (komedja 1-szy raz).
Jutro: **Hrabina d'Egmont.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Antreprener.**— **Dziesięć Cór na wydaniu.**
Jutro: **Safanduły.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 6 (18) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	22	90	72
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	6	88	72
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	99	87
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	98	73	65
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	147	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	69	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—	146	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	104	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 61 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 85 5/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 76 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawykop 190 5/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 85 rs. 113 k. 55
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 69 rs. 7 kop. 67½ —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 17 lutego 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał ciepła st.	0 2	0.8	0.4

Dnia 17 największe ciepło 1.3 st., największe zimno 0.2.
Barometr zmienny bardzo nieznacznie.
Wiatr panujący południowo-zachodni silny.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.2 R.; barometr spada, wiatr zachodni silny.
Wschód słońca o godz. 7 min. 12.
Zachód słońca o godz. 5 min. 17.
Długość dnia godz. 10 min. 5.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 17 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 60: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 70: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 55 do rs: 3 kop. 75: — owsa rs: 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 55:—kartofli rs. 1 k. 95 do rs. 2 kop. 15. - Pszenica wyborowa dochodziła w cenie do rs. 7 kop. 80.

— **Okowitę** płacono dnia 17 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do ko 133½. --Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice 9, 10, 11 i 12.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

W Księgarni Celsa Lewickiego,
na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410,
znajduje się jeszcze do nabycia niewielka ilość książek
przez **Ks. Ulaneckiego** wydanych,
jakoto:

Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusa, wydanie 4-te.	Kop. 45.
Miesiąc Ś-go Józefa, (Marzec).	Kop. 30.
Marja w cudownych obrazach, z 40-stu obrazkami.	Kop. 30.
Maj illustrowany.	Kop. 15.
Miesiąc Imienia Jezus.	Kop. 20.
Miesiąc Aniołów.	Kop. 30.
Młodzian seraficzny, (Ś-ty Stanisław Kostka).	Kop. 10.
Jasnogóra. Historja i Modły do Matki Boskiej w Częstochowie.	Kop. 15.
Wiadomość o ośmiu Skaplerzach.	Kop. 30.
Domek Najśw. Panny w Nazaret i Loretto.	Kop. 75.
Niepokalana Dziewica Marja, przez Nicolasa.	Kop. 75.
Wiązanka miłości.	Kop. 60.
Naśladowanie Najśw. Serca Pana Jezusa.	Kop. 60.
Serce Pana Jezusa w Sakramencie Pokuty otwarte.	Kop 20.
Jezus, Marja, Józef, w Miedniewicach.	Kop. 10.
Cześć Boskiemu Sercu Pana Jezusa.	Kop. 10.
Pieśni w cześć Najświętszej Panny.	Kop. 30.
Panie przemień!	Kop. 5.
Koronka Loretańska i opis Ś-go Domku.	Kop. 7½.
Obrazków różnych czterdzieści.	Kop. 30.
Jubileusz teraźniejszy w swych łaskach przedłużony.	Kop. 7½.

W tejże Księgarni znajdują się do nabycia i wszelkie inne **Dzieła religijne** nowo wychodzące i dawniej wydane, oraz **Książki do nabożeństwa**, w oprawach rozmaitych. Tamże nabywać można **Dzieła po zniżonej cenie**, przez różnych księgarzy i innych wydawców ogłoszone, a to po tychże zniżonych cenach. (3—3) —670—

Nakładem
Księgarni Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
wyszły z druku:

Moniuszki St.: *Mazur z opery „Straszny Dwór,“ (Le château mysterieux).* Kop. 60.
Z tejże opery:
„Intrada.“ Kop. 30.

Dietrich: *Le château mysterieux transcription:*
Op. 50, *Cantilène militaire et air de congé.* Kop. 60.
Op. 51, *Duettino et Melodie du Quatuor.* Kop. 60.
Op. 52, *Le carillon Romance favorite.* Kop. 60.

Kania: Op. 35, *Illustrations sur l'opera le château mysterieux.* Kop. 75.

Adolf: *Reminiscences de l'opera le chateau mysterieux à quatre mains.* Kop. 75.
(3—3) —807 -

Gambetta-Marsz, skomponowany na fortepian przez **Murillo**; cena Kop. 30; złożony został na skład główny w Księgarni i Składzie Nut **E. Wende i Spółka**, Krakow-Przedmieście, Nr. 412a.
(2—2)—936—

-- Księgarnia *Maurycego Orgelbranda*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 1 nowy, **nabywa:**

ENCYKLOPEDJĘ POWSZECHNĄ

w 28 TOMACH.
(3—3) — 698 —

DYM, powieść **Jana Turgeniewa,** pomieszczoną jest w „Przeglądzie Tygodniowym.“ Tamże mieści się oryginalny romans **„Gwiazdy upadłe.“**

Cena **„Przeglądu Tygodniowego“** w Warszawie **Rs. 1;** na prowincji **Rs. 1 Kop. 50,** kwartalnie. Adres: Ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (6 - 10) —116—

Obwieszczenie.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do wiadomości powszechnej, że wydzierżawia od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b., na lat sześć, posiadłość dominialną we wsi kościelnej Pszczonowie, gminie Łyszkowickiej, powiecie Łowickim, przy szosse, o 12 werst od Skierniewickiej stacji drogi żelaznej, 17 od Łowicza, a położoną w bliskości osady fabrycznej Łyszkowice, w której egzystują: ekspedycja pocztowa, lekarz i apteka. Posiadłość ta i wygodne budowle mieszkalne i gospodarskie, stanowi oddzielną realność zewsząd odgrodzoną, posiadającą ze względu na miejscowość, wszelkie warunki wygodnego wiejskiego pomieszkania dla emerytów, lub osób szukających spokojnego wiejskiego życia.

Konkurenci do dzierżawy, zechcą przybyć do Bióra Zarządu Księztwa w Łyszkowicach, zaopatrzeni w wadium gotowizną rs. 300, na dzień 1 (13) marca r. b., w którym o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie na wydzierżawienie wspomnionej posiadłości głośna in plus licytacja od rocznej ceny dzierżawnej rs. 250, lub też nadesłać przed tym terminem piśmienne deklaracje z dołączeniem wadium lub dowodu na złożenie takowego w Banku Polskim.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą w Biórze Zarządu Księztwa w Łyszkowicach; obejrzenie zaś budowli i ogrodu we wsi Pszczonowie, ułatwi żądającym tameczny stróż, każdodziennie, wyjąwszy świąt.

Przytem dodaje się, że utrzymujący się przy dzierżawie, może mieć sobie odstąpione prawo wejścia do posiadania zaraz, o co porozumieć się winien z teraźniejszym dzierżawcą.

Łyszkowice, dnia 1 (13) lutego 1871 roku.
Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**
Sekretarz, **Dzierżanowski.**
(1—3) —959—



W dniu 11 (23) Lutego r. b., sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy placu Krasińskich pod Nr 549 w Wydziale I, przez publiczną licytację w drodze subhastacji **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Wroniej, pod Nr 845*a* położona, rozległości około łokci kwadratowych 3000 obejmująca, z domu murowanego parterowego, z facjatami, z oficyny z drzewa z trzech zabudowań drewnianych, mieszczących piec zduński, warsztat, wozownie, stajnie, komórki i innych budynków gospodarskich składająca się. Wadjum rs. 750, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 2695 kop. 51⅔, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych realności przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549 i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nr 1779, nowym 32 zamieszkałego.
Stanisław Rotwand, Adwokat.
(2—3) - 925- —



Dnia 12 (24) lutego r. b., o godzinie 2-giej z południa, przed W-żnym Sadkowskim, Assesorem Trybunału Cywilnego, w Warszawie, delegowanym, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału, przy ulicy Długiej pod Nrem 549, w Wydziale II-gim, sprzedaną będzie **Nieruchomość** w Warszawie, Nr 3116*a*, przy ulicy Wolskiej. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku rs. 4,547 kop. 65. Zbiór objaśnień, warunki i taksę, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Wydziału II-go, i u podpisanego Adwokata, przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 1775.
(1—1) —997— **Józef Piwoński,** Adwokat.



W dniu 1 (13) marca 1871 roku, o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji,

Nieruchomość Nr 1065A,

w Warszawie.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego pod Nrem 549, i u Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy Senacie, pod Nr 1773, w Warszawie. Wadium rs. 3,000. Licytacja zacznie się od summy rs 67,270, jako ⅔ części szacunku tej nieruchomości. (1—1) —978—

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w domu pod Nr 2993, przy ulicy Czerniakowskiej, zwanym dla Rzemieślników i robotników, jest do wydzierżawienia **Ogród** owocowy, oparkaniony, wraz z placem lub bez takowego na lat 12. Plac powyższy może być użytym na skład drzewa, węgla lub t. p. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można każdodziennie na gruncie u Rządcy domu, od godz. 8 rano do 11 i po południu od 4ej do 7ej w wieczór.
(3—3) — 767 —

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej. Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (49—0) - 180— (1771)

CZŁOWIEK
chcący zatrudnienia przy wkładzie kapitału **kilkuset rsr.** przypuszczony będzie jako **Wspólnik** w Zakładzie przemysłowym w Warszawie. Wiadomość każdodziennie od godz. 3 do 5-tej z południa przy ulicy Święto Jańskiej Nr 27 nowy na 2 piętrze przy głównych schodach drzwi na lewo mieszkania Nr 4. (1—3) —971—

Od lat przeszło 20 istniejący
Zakład Introligatorski,
N. Nirsteina,
obecnie urządzony przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68, obok Apteki W-go Lilpopa, przyjmuje wszelkie oprawy książek, obrazów i robót galanteryjnych, po cenie umiarkowane. **Czeladnik** tej sztuki, umiejący wykończyć z wyzłoceniem książkę, znajdzie tam stałe zajęcie. (1—6) - 982 —

M A M K A
ze świeżym pokarmem. poszukuje obowiązku. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto i róg Dunaju, Nr 48, u P. Mareszkiewiczowej. (1-1) -996—


FABRYKA

i MAGAZYN MEBLI
F. Ostaszewskiego,
egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, posiada znaczny zapas **Garniturów MEBLI** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż Szafy, Komody, Kredena, Łóżka, Toalety, Umywalnie, różne Bióra, Biórka, Stoły obiadowe i Krzesła, Szeslągi w safjan i amerykańską skórę, Kozetki, jakoteż i inne Meble, mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, gustownie i trwało wykończonych, za które właściciel poręcza i które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, iż mały zysk a często, więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki. (1—6)—975

Do Składu Drożdży,
i Statków kuchennych i gospodarskich, z metalu zwanego Besmsemerstahl,
L. SCHÖNFELD,
na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 60 nowym, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadchodzą ciągle świeże transporta; z czem skład poleca się względom Szanownej Publiczności.
(7—12) —91—

Potrzebna jest
NIEMKA,
zdatna do robót i znająca się na krawieczczyznie. Dla bliższego porozumienia się zgłosić się może na ulicę Długą, Nr 11 nowy, na 1-szem piętrze, codziennie od godziny 9 do 3.
(3—3) — 937 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.
Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Świata, na 1szem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (2—4) —734—

Dwóch Uczni
mogą być przyjęci do Litografji E. Gołębiewskiego ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 396 (22) obok S-go Rocha.
(1—1) — 991 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
S. SZYROKOWA,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka Nr 477a
Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** Astrachańskiego ziarnistego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Minogów** rygskich, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Wyziny** krymskiej, **Jesiotra** mało solonego, **Sielaw** morskich czyli **Szamai, Śledzików** archangielskich wędzonych w pudełkach, **Serdeli** marynowanych w słojach **Kilki** zwanych, **Salami** moskiewskich, **Buljonu** wołyńskiego, **Konfitur** kijowskich, **Marmolady** i t. p.
S. SZYROKOW.
(4—6) — 612 —

Wina francuzkie i Węgierskie
oraz inne trunki w różnych gatunkach i partijach częściowych podług życzenia kupujących, sprzedawane będą przez licytacyę publiczną w dniu 8 (20) Lutego r. b., o godz. 11-ej z rana, w domu pod Nr 794a, przy ulicy Elektoralnej, od cen zniżonych, rozpocząć się mającą.— **Józef Zbikowski,** Rejent. (1—1) — 979 —


Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599 A/B., Fortepjan mahoniowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepjan bardzo mało używany, z dobrej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, silnie zbudowany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym za rs. 135. Oraz Pjanino palisandrowe, bardzo mało używane, z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, silnie zbudowane za bardzo przystępną cenę. Pjanina mało używane są do wynajęcia za przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów lub Pianin uskutecznia się na mieście, za bardzo przystępną cenę.

(2—3) - 898 -

Piekarnia.
ze stosownem pomieszkaniem i osobnem podwórzem, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. Wiadomość u Rządcy domu Nr 321/2, przy ulicy Kościelnej, obok Kościoła Panny Marji.
(1—1) — 995 —



D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et couleurs

Qualités garanties

m'engagent à les offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIR:				**COULEURS:**			
Faille largeur 66 ctms l'arch. russe 1 r. 50 c.				**Gros de Suez** larg. 52 ct. l'ar, rus. 1 r. 25 c.			
Drap de France „ „ 1 „ 75 „				**Faille** „ 66 „ 1 „ 50 „			
Drap Velours „ „ 2 „ 25 „				**Drap Royal** „ „ 2 „ 50 „			
Drap Sublime „ „ 3				**Drap Sublime** „ „ 3 „			

La maison expédie franco dęs échantillons

Mesure russe **SIEGBERT MEYER** **Puix en valeur Russe**

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

(1–14) — 493 — Berlin, Unter den Linden 47.

U **Akuszerki Śliwińskiej**, pod Nrem 4 nowym (156), przy ulicy Nowomiejskiej, róg Gołębiej, są urządzone **Pokoje** z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, na 1-szem piętrze od frontu, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem i usługą przyzwoitą, lub bez i wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany.

(1–3) —987—

Mężczyzna miłujący pracę, czytelnie piszący, obznajmiony z czynnością biurową i z sądownictwem, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy domu, Pisarza, lub inną jakąkolwiek stósowną umysłową czynność.** Wiadomość przy ulicy Sowiej (obok Bednarskiej), w domu P. Mika, Nr 2688b, (nowy 3), w oficynie prawej, na 2 piętrze, Nr 24 mieszkania. Tamże **przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania, charakterem czytelnym i ozdobnym.** (2–3)—953—



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



Kompanji ekstraktu mięsnego LIEBIGA w Londynie.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczone w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku Rs. 4 kop. 10.	½ funt. ang. w słoiku Rs. 2 kop. 10.	¼ funt. ang. w słoiku Rs. 1 kop. 15.	⅛ funt. ang. w słoiku. Kop. 60.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. *Galle;* L. *Gradomskiego;* Leona *Krupeckiego;* J. *Mrozowskiego;* St. *Rozmanitha,* L. *Spiessa,* Simon i *Stecki;* Teodora *Stanisławskiego;* A. *Stępkowskiego; Sowińskiego; Szulca* F. *Szpryngiera* i J. *Riedela.—Skład główny we Włocławsku u* S. J. *Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka,** w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9.

ERNEST GAY,

(2–8) —725— Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.